

Sygn. akt IV Ka 592/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariusz Górski
Protokolant:	Agnieszka Strzelczyk

przy udziale Julity Podlewskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 4 października 2016 r.

sprawy **E. L.**

syna S. i A. z domu K. (...) roku w B. oskarżonego z art. 220 § 1 kk w zw. z art. 157 § 1 kk i art. 157 § 3 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Świdnicy

z dnia 31 maja 2016 r. sygnatura akt II K 554/15

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sygn.akt IV Ka 592/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem E. L. niewinny został od tego, że:

w dniu 24 października 2014 roku w Ś. woj. (...), jako pracodawca prowadzący firmę pod nazwą (...) Zakład (...) w L., zatrudniając pracownika L. O., będąc jednocześnie odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i higienę pracy, nie dopełnił ciążącego na nim obowiązku zorganizowania stanowiska pracy L. O. tak, aby jego praca była wykonywana w sposób gwarantujący bezpieczeństwo, zgodna z obowiązującymi zasadami i obowiązującymi przepisami w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy przez to, że dopuścił w tym dniu w/w do wykonywania pracy bez potrzebnych umiejętności, a także dostatecznej znajomości przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, gdyż szkolenie wstępne stanowiskowe w zakresie BHP przeprowadzono dla zbrojarza, a także bez posiadania stosownych uprawnień do stawiania rusztowań, bez zapoznania z instrukcją stanowiskową BHP wykonywania prac murarskich na rusztowaniu, bez zapoznania z dokumentacją ryzyka zawodowego na stanowisku murarza, dopuszczenie do pracy na rusztowaniu nie spełniającym wymogów bezpieczeństwa i higieny pracy, bez zapewnienia bezpośredniego nadzoru mimo, iż wykonywana w tym dniu praca przez L. O. wymagała takiego nadzoru, w wyniku czego spadł on z wysokości z niesprawnego rusztowania, którego deska na której stał była przeciążona blokami, czym naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, w wyniku czego nieumyślnie spowodował u niego

obrażenia ciała w postaci złamania trzonu kości łokciowej prawej w 1/2 (leczonej operacyjnie), złamania nasady dalszej kości promieniowej lewej (leczonej operacyjnie), złamania szczytu rzepki prawej, rany tłuczonej głowy, złamania żeber IX, X, XI, XII po stronie prawej oraz VI, VII, VIII po stronie lewej naruszających czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia na okres powyżej 7 dni,

tj. od popełnienia czynu z art. 220§1 kk w zw. z art. 157§1 i 3 kk w zw. z art. 11§2 kk

Wyrok powyższy zaskarżyła prokurator zarzucając:

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść polegający na niesłusznym przyjęciu, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dostarczył dowodów do przypisania oskarżonemu popełnienia zarzuconego mu aktem oskarżenia przestępstwa z art. 220 kk i z art. 157§1 i 3 kk i w zw. z art. 11§2 kk uznając, że pokrzywdzony nie miał statusu pracownika w rozumieniu art. 2 kp gdyż nie łączył go z oskarżonym stosunek pracy i brak było związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem oskarżonego polegającym na zaniedbaniach w zakresie organizacji bezpiecznego środowiska pracy dla pokrzywdzonego, dopuszczenie pokrzywdzonego do pracy na rusztowaniu, które nie zostało odebrane i prawidłowo zainstalowane a skutkiem w postaci powstania uszkodzeń ciała pokrzywdzonego, do którego powstania przyczynił się sam pokrzywdzony i w efekcie uniewinnienie oskarżonego, podczas gdy ujawnione w toku postępowania okoliczności zdarzenia znajdujące oparcie w zebranych materiale dowodowym, w tym zeznaniach pokrzywdzonego, ustaleniach Państwowej Inspekcji Pracy, opinii biegłego z zakresu BHP, umowy łączącej oskarżonego z pokrzywdzonym w zakresie wykonywanej pracy, zeznaniach świadków R. S., J. S., M. W., które właściwie ocenione prowadzą do wniosku przeciwnego, że oskarżony dopuścił się zarzuconego mu czynu.,

II. obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 160§1 kk przez jego niezastosowanie, przy uznaniu, że oskarżonego i pokrzywdzonego nie łączył stosunek pracy uzasadniający przyjęcie kwalifikacji prawnej czynu z art. 220§1 kk, mimo że z okoliczności sprawy wynikało, że oskarżony zachowaniem swoim poprzez wykazanie zaniedbania naraził pokrzywdzonego L. O. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i w konsekwencji skutku w postaci upadku z rusztowania i powstania obrażeń ciała pokrzywdzonego,

III. obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 410 kpk i art. 424§1 kpk mającą wpływ na treść wyroku, poprzez powołanie się w rozważaniach zawartych w uzasadnieniu wyroku na zachowanie pokrzywdzonego polegające na nadmiernym obciążeniu blozkami silikatowymi deski rozłożonej między rusztowaniami jako wyłącznej przyczyny doznania obrażeń ciała pokrzywdzonego z powołaniem się na wnioski zawarte w opinii biegłego z zakresu BHP, podczas gdy Sąd nie poczynił takich ustaleń faktycznych, a opinię biegłego odrzucił w całości jako nieprzydatną do rozstrzygnięcia sprawy.

Tym samym apelująca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Świdnicy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie.

I tak, nie sposób zgodzić się ze skarżącą, że w stosunku do oskarżonego może mieć w omawianej sprawie zastosowanie art. 220§1 kk. W uzasadnieniu apelacji dla argumentacji tej tezy przywołano jedno, nieco wyrwane z kontekstu orzeczenie Sądu Najwyższego, choć ugruntowane stanowisko w tej kwestii jednoznacznie wskazuje, iż przestępstwa z art. 220 kk mają charakter przestępstw kwalifikowanych w stosunku do odpowiadających im typów unormowanych w art. 160 kk, ze względu na sprecyzowanie w art. 220§1 kk normatywnego źródła obowiązku sprawcy jako gwaranta niezastąpienia skutku, a także w zawężeniu kręgu potencjalnych pokrzywdzonych.

Między typami przestępstw z art. 220§1 kk lub §2 kk (leges speciales), a odpowiadającymi im typami określonymi w art. 160 kk (leg es generales) zachodzi stosunek wykluczenia (por. choćby wyrok SN z 12.12.2012 r., VII 64/12, wyrok SN z 02.02.2010 r., II PK 157/09).

Nie sposób także podzielić poglądu autorki apelacji, iż do wypadku jakiemu uległ L. O. doszło na skutek naruszenia przez oskarżonego jako gwaranta zasad bezpieczeństwa i higieny pracy.

Jak bowiem zauważa sama skarżąca bezpośrednią przyczyną wypadku (a tylko za taką może ponosić odpowiedzialność E. L.) było przeciążenie bloczkami deski na której przebywał pokrzywdzony.

Przeciążenie to było jednak spowodowane rażąco lekkomyślnością ofiary zdarzenia, nie zaś w sposób bezpośredni przez oskarżonego.

Nie sposób także wykluczyć (choć nie ma na to jednoznacznych dowodów, a jedynie domniemanie), iż do zdarzenia doszło na skutek błędu w obsłudze koparko-ładowarki przez S. C..

Już tylko powyższe nie pozwala na przypisanie E. L. odpowiedzialności z art. 157§1 kk

Inaczej przedstawia się natomiast ewentualna odpowiedzialność oskarżonego z art. 160§1 kk. Jak wynika bowiem ze zgromadzonego materiału dowodowego, a także i z ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji, w firmie E. L. w sposób rażący łamane były zasady bezpieczeństwa i higieny pracy. Przejawiało się to choćby w dopuszczeniu do stawiania rusztowań przez osoby nie mające nie tylko stosownych uprawnień ale także i wiedzy praktycznej, nie dokonywanie przez E. L. odbioru zamontowanych już rusztowań, czy też stworzeniu sytuacji, iż S. C. obsługiwał koparko-ładowarkę bez uprawnień.

Ta ostatnia kwestia wynika z zeznań pokrzywdzonego, który starał się nie obciążać swymi stwierdzeniami oskarżonego, a jednak podał, że E. L. wiedział, iż (...) nie ma uprawnień na obsługę koparko-ładowarki „ale pozwalał mu ją obsługiwać i on codziennie nią jeździł”.

Powyższe (poza szeregiem innych podobnych okoliczności wynikających z materiału dowodowego) zdaje się wskazywać, że oskarżony dopuścił się czynu z art. 160§1 kk, nie zaś z art. 160§3 kk, który to przepis chciał zastosować Sąd I instancji.

Nie sposób bowiem przyjąć, że omawiane zaniedbania wynikały z niezachowania ostrożności przez E. L.. Ten (zdaniem Sądu II instancji) co najmniej godził się na to, że bagatelizując swoje powinności jako gwaranta bezpieczeństwa podległych mu pracowników – narażał ich na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

W tym miejscu należy zauważyć, że Sąd I instancji omawiając w istocie szereg zaniedbań ze strony oskarżonego o jakich mowa w art. 220§1 kk uznał, że miały one jednak charakter nieumyślny, bowiem skłonił się do przyjęcia odpowiedzialności E. L. z art. 160§3 kk, całkowicie pomijając §1 tego przepisu i w najwęższym nawet zakresie nie uzasadniając swego stanowiska.

Gdyby jednak Sąd Rejonowy przy ponownym rozpoznaniu sprawy doszedł do wniosku, że oskarżony dopuścił się czynu z §3 art. 160 kk to winien przy braku wniosku o ściganie umorzyć postępowanie o czyn z art. 160§3 kk nie zaś uniewinniać oskarżonego.

Z uwagi na powyższe – zdecydowano jak w wyroku.